# RUSKI INWALID

**N°. 166.**

*CZWARTEK* 19. *Lipca* 1817.

CZYLI

# WIADOMOŚĆI WOJENNE.


*Zawartość.* Wiadomości kraiowe: z Abo; s Kazania. Królewstwo Polskie: z Warszawy. — Wiadomości zagraniczne: s Krakowa. Angliia. Francyia.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

*Z Abo*, 12. *Lipca n. s.*

Dnia 21. Maia w samo prawie południe we wsi odległey stąd o wiorst 22, nagle osunęła się na kilkanaście łokci wdół ziemia z 22 zabudowaniami Chłopskiemi, które zapadaiąc bynaymniey na żadną niepochyliły się stronę i nic z swey pionowości niestraciły, iak gdyby na kamienney stały podstawie, która spadaiąc w przepaść zawsze iednostaynie była poziomą — Teraz ani rozeznać można gdzie iest to mieysce, na którem się znaydowały wspomniane zabudowania. Rzecz iest dziwna, iż na tem mieyscu od połowy wieku przeszłego iuż dwa podobne zapadnienia zdarzyły się, pierwsze w roku 1755 drugie w lat 33 potem, to iest roku 1788. — Przyczyną takowych wypadków naznaczyć można niezmiernie błotnisty grunt tey wioski, po którym płynie nie wielka ale głęboka rzeka i zaraz koło wsi wpada do odnogi Finlandskiey. Mieszkańcy znaczną ponieśli szkodę. — Teraznieysze zapadnienie tem się różni od pierwszych, iż nayprzód dały się słyszeć głuche podziemne nakształt grzmotów odległych huczenia, woda u uyścia rzeki tak się zmnieyszyła, iż raki i rybę łowiono rękoma a dno rzeki w niektórych mieyscach na kilkanaście łokci nadpowierzchnię wody wzdęte było.

*S Kazania*, 20. *Czerwca.*

Odpoczątku wiosmy która w tym roku zawitała do nas raniey nad inne lata, cieszyliśmy się naylepszym czasem. Umiarkowane ciepło przy cichych desczach czasami przechodzących, okryło pola nasze wybornem zbożem, łąki buyną trawą, a ogrody owocami; słowem Opatrzność zdawała się chcieć szczególnemi w tym roku osypać nas dobrodzieystwy; lecz podobało się Jey krótką nas tylko ucieszyć nadzieią: dzień pierwszy bieżącego miesiące był kresem przyiemnych marzeń naszych, o godzinie dziewiątey po południu powstał nagle wiatr *południowo-zachodni* i coraz się zmacniaiąc, zamienił się w wicher, któremu nic się oprzeć niemogło, ogałacał ziemię z wszystkiego na co tylko napadł, okrył Niebo ognistą chmurą, która lała buyne i niewidziane dotąd descze, i sypała pioruny; s tych ieden uderzył w chatę chłopską, we wsi *Niżnije Usleny*, zapalił ią i w mgnieniu oka dwadzieścia innych domów w perzynę zamienił; z ludzi iednak i bydła nikt życia nieutracił. Lecz o wiorst 50 od Kazania wieś *Ura*, w powiecie *Carewokoroszayskiem* położona, zamieszkana przez Tatarów, zdała się bydź skazaną na to, aby na nią burza swoią wywarła siłę; nietylko albowiem podobnież straszne biły pioruny; ale nadto

niewidzianey wielkości grady, czyli można powiedzieć bryły lodu z niezmiernym spadaiące łoskotem, wybiiały szkła w oknach, zabiiały ptastwo i mnieysze zwierzęta. — W półgodziny iescze się okropnieyszy spustoszenia ukazał widok. Jak wiadomo wieś *Ura* przerznięta iest małym strumieniem, do tego, tyle się zbiegło wody, iż zamieniony w bystrą i kilka łokci głęboką rzekę, porywał bydło, ludzi, drzewa, domy nawet całe i unosił niewstrzymanym pędem. Krzyk i ięczenia ginących ludzi, ryczenie bydła, łoskot spadaiącego gradu, straszny odgłos ustawicznych piorunów przy ciągłey błyskawicy, wszystko to czyniło widok strasznieyszy nad wszelkie opisanie. Nade dniem ucichły grzmoty, rozeszły się chmury, i pogodnie wschodzące słońce oswieciło ślady naysmutnieyszego spustoszenia. — 15 ludzi utraciło życie. Bydła bardzo wiele zginęło. Domy częścią spalone częścią rozniesione wodą, ukazuią nayokropnieysze ruiny. Słowem wieś *Ura* znaioma z swoich rękodzielni na 118,394 ruble straty oprócz bydła zginionego i spustoszonych pól, lasów, ogrodów i łąk poniosłszy, ukazuie teraz w obszerney pustyni kupę gruzów, w których się zagrzebla pomyślność i miłe tylu rodzin nadzieie.

## Królewstwo Polskie.

*Z Warszawy, 8. Lipca.*

*Postanowienia Namiestnika Królewskiego, o Administracyi Policyi Lekarskiey.*

(Dokończenie.)

### RODZIAŁ III.

*Opłaty od examinów.*

Art. 27. Od examinów w poprzedzaiącym Rozdziale przepisanych, stosownie do stopni, następuiące oznaczamy opłaty anticipative składać się maiące, z których przychód użyty będzie według przepisów poniżey wskazanych.

1. Doktor praktyczny za kurs anatomiczny i kliniczny w Wydziale Akademicznym Lekarskim złotych 60. — Na szpital, gdzie kurs Kliniczny odbywać będzie, złot. 25. — Za examen ścisły w Radzie Ogólney Lekarskiey, złot. 30. — Za zaświadczenie zdatności, złot. 45.

2. Chirurg pierwszego rzędu za kurs Anatomiczny, Chirurgiczny i Kliniczny w Wydziale Akademicznym Lekarskim, złot 60. — Na szpitał, gdzie kurs Kliniczny odbywać będzie, złot. 25 — Za examen w Radzie Ogólney Lekarskiey, zł. 30. — Za zaświadczenie zdatności, zł. 45.

3. Chirurg drugiego rzędu, od examinu w Kommissyi Examinacyyney Woiewódzkiey zł. 15. — Od zaświadczenia zdatności zł. 15. — Od rewizyi examinu w Radzie Ogólney Lekarskiey, zł. 12. — Za examen uczniów od Chirurgów drugiego rzędu, lub Aptekarzy przyymowanych, Fizykowi Woiewódzkiemu, zł. 6. — Za examen tychże na Kandydatów Chirurgii lub Farmacyi czyli Subiektów, złot. 12.

4. Akuszer za kurs Anatomiczny w Wydziale Akademicznym Lekarskim, zł. 18. — Za examen w Radzie Ogólney Lekarskiey, złot. 24. — Za zaświadczenie zdatności tamże zł. 30.

5. Akuszerka za examen w Kommissyi Examinacyyney Woiewódzkiey, złot. 12. — Za świadectwo zdatności, złot. 9.

6. Aptekarz za kurs Chemiczno-Farmaceutyczny w Wydziale Akademicznym Lekarskim, złot. 60. — Za laboratorium tamże złot. 18. — Za examen w Radzie Ogólney Lekarskiey, złot. 36. — Za zaświadczenie zdatności, złot. 45. — Prowizorowie aptek też samę opłatę składaią co Aptekarze.

7. Operator, iako to: Dentysta, Okulista etc. za lekcyą Anatomiczną i Chirurgiczną w Wydziale Akademicznym, zł. 9. — Za examen w Radzie Ogólney Lekarskiey, zł. 30. — Za zaświadczenie zdatności, zł. 35.

8. Lekarze trudniący się leczeniem zwierząt: za examen w Radzie Ogólney Lekarskiey, zł. 15. — Za zaświadczenie zdatności, zł. 15.

9. Konował za examen w Kommissyi Examinacyyney Woiewódzkiey, zł. 12. — Za zaświadczenie zdatności, zł. 9.

10. Doktor chcący razem praktykować Chirurgiią za kurs Anatomiczny i Chirurgiczny w Wydziale Akademicznym Lekarskim, zł. 30. — Na szpitale, gdzie kurs odbywa, zł. 25. — Za examen w Radzie Ogólney Lekarskiey, złot. 30. — Za zaświadczenie zdatności, złot. 45.

11. Doktor chcący bydź Akuszerem lub Operatorem, za kurs w Wydziale Akademicznym, złot. 30. — Do Instytutu Położniczego, złot. 15. — Za examen w Radzie Ogólney Lekarskiey, zł. 30. — Za zaświadczenie zdatności, zł. 30.

12. Chirurg pierwszego rzędu chcący praktykować sztukę położniczą: za kurs w Wydziale Akademicznym, złot. 30 — Na szpital, gdzie kurs odbywa, zł. 25. — Do Instytutu Położniczego, zł. 10. — Za examen w Radzie Ogólney Lekarskiey, złot. 30. — Za zaświadczenie zdatności, złot. 30.

Art. 28. Wszyscy trudniący się leczeniem i

lekarstwami bez wyiątku, należytość za stępel do wydanego im od Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi pozwolenia do praktyki anticipative złożyć, a to stosownie do oddzielney Uchwały o Stęplu, powinni.

Art. 29. Opłaty od examinów, Artykułem 27 wskazane, przeznaczamy następnym sposobem: przychód z opłaty od kursów do Wydziału Akademicznego Lekarskiego wpływaiący, użyty będzie na okrycie wydatków przy tychże kursach nieuchronnych, a pozostałość na potrzeby Wydziału, stosownie do rozporządzenia Kommissyi Rządowey Oświecenia Publicznego i Wyznań Religiynych.

Przychód z opłaty examinów i zaświadczeń Lekarskich do Rady Ogólney Lekarskiey wnoszony, iako też do Kommissyi Examinacyyney Woiewódzkiey, służyć będzie na Instytuta Lekarskie, iako to: sczepienia ospy, położnicze i inne potrzeby lekarskie po Woiewództwach, stosownie do rozporządzenia Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, która utrzymanie kontrolli i zarządzenie pomienionym funduszem przepisze.

Art. 30. Oprócz wzwyż wymienionych opłat od examinów, i stępla, wszelkie inne znosiemy, i wymagać od Kandydatów Lekarskich pod iakimkolwiek bądź pozorem surowo zakazuiemy. Na Radę zaś Ogólną Lekarską wkładamy obowiązek pod własną iey odpowiedzialnością, aby przyśpieszaniem examinów ile możności oszczędzała kosztów examinowanym, i nadto starała się, wszystkim, a szczególniey cudzociemcom do kraiu przybywaiącym, wszelkie ulatwiać przeszkody.

Art. 31. Rada Ogólna Lekarska dotychczasowa obowiązana iest złożyć Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, rachunek udowodniony wszelkich wpływów z opłat od czasu oznaczenia taxy przez Ministra Spraw Wewnętrznych byłego Xięztwa Warszawskiego, przez nią od examinów pobieranych, tudzież z ich użycia.

Art. 32. Wykonanie ninieyszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczoném bydź ma, Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.

Działo się w *Warszawie* na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 21. Czerwca 1817 roku.

*(Tu podpisy.)*

*Lit. A.* WZOR ZAŚWIADCZEN.

*Rada Ogólna Lekarska.*

Stosownie do postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia r. zapadłego, zaświadcza iak P. maiący lat rodem po odbytych kursach w Wydziale Akademicznym Lekarskim, iako to: (tu się wyszczególniaią kursa Nro 1, 2, etc. a ieżeli złożył rozprawę, doda się tytuł) i zdanym nayściśleyszym examinie przed Radą Ogólną Lekarską (lub Kommissyią Examinacyyną Woiewódzką) dał dowód gruntowney w przedmiocie swoim nauki. Uznawszy więc Rada wspomnionego JP. zupełnie zdatnym do praktykowania sztuki Lekarskiey w Królestwie Polskiém, w stopniu (tu się wyrazi: Doktora lub Chirurga, Akuszera, etc.) onegoż do uzyskania pozwolenia do praktyki Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi poleca.

Dan w *Warszawie* na Sessyi dnia Mca roku

Pieczęć (podpisy) Członków i Sekretarza.

*Lit. B.* W Z O R.

*Kommissyia Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.*

Maiąc sobie złożone zaświadczenie Rady Ogólney Lekarskiey Królestwa Polskiego pod dniem iako JMP. odbywszy przepisany (tu się wyraża: w teyże Radzie lub Kommissyi Examinacyyney Woiewództwa ) examen, udowodnił zupełną zdatność do sprawowania sztuki Lekarskiey w stopniu (tu się doda: Doktora lub Chirurga etc.) wydaie wspomnionemu JP, ninieysze pozwolenie do praktyki sztuki Doktorskiey etc. w Królestwie Polskiém, pod obowiązkiem stosowania się do urządzeń kraiowych i podlegania wszelkim przepisom Rządowym.

Dan w *Warszawie* dnia Mca roku

*P. S.* Wzór ten odmienia się w przypadku, gdyby który z Lekarzów zagranicznych od examinu był uwolniony, lub z wyraźney woli wyższego Rządu pozwolenie do praktyki otrzymał.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

*Z Krakowa, 9. Lipca.*

NN. Cesarstwo Jchmość Austryiaccy w podróży przez Gallicyią, przeieżdżali d. 1. Lipca przez *Podgórze*. Senat wolnego miasta *Krakowa* korzystał z tego dla okazania Monarsze i Monarchini, iako iednemu z swoich Protektorów, hołdu wdzięczności i uszanowania. W czasie przeiazdu NN. Cesarstwa Jchmość przez *Podgórze*, słyszeć się w *Krakowie* dały wszystkie dzwony, i powitane-

mi zostali 101 wystrzałami z moździerzy i wystąpieniem w paradzie wzdłuż lewego brzegu *Wisły* milicyi Krakowskiey. Na wstępie do mostu ku *Podgórzowi* wystawiona była wielka tryumfalna brama z stosownemi napisami i allegoryiami, która wieczorem wspaniale oświecona została. Senat Krakowski upraszał o audyiencyią, dla złożenia NN. Cesarstwu Jchmość hołdu uszanowania w imieniu miasta, która mu w nayłaskawszych wyrazach dozwoloną została, i JW. Ces. Austryiacki Pełnomocny nadworny Organizacyyny Kommissarz, tayny Radca i Szambelan, orderu *S. Szczepana* Kawaler, Hr. *Sweerts-Spork*, zaprosił Senat na takową audyiencyią na dzień 2 Lipca do *Wieliczki*. Wczasie tey audyiencyi N. Cesarz Jegomość zapewnił Senat w nayłaskawszych wyrazach o naygorętszych swoich chęciach przykładania się do zakwitnienia tego wolnego miasta i o nieprzerwaney swey współopiece. Senat został potém przez JW. Hrabię *Sweerts Spork* przed Nayiaśnieyszą Cesarzową Jmcią przedstawiony. W ciągu tego dnia Biskup Krakowski z Kapitułą, a wieczorem Ces. Rossyyski JW. *Miączyński* i Królewsko-Pruski JW. Baron *Reibnitz* Organizacyyni Kommissarze, iako też Kommissarze demarkacyyni byli przed NN. Cesarstwem Jchmość stawionemi, których nayłaskawsza uprzeymość była powszechnie uwielbiana, i wzbudziła w mieszkańcach tego wolnego kraiu prawdziwe uszanowanie i wdzięczność.

### ANGLIA.

*Z Londynu, 4. Lipca.*

Gazeta *Morning Chronicle* doniosła przed dwoma dniami, że Xiąże *Wellington* w wieczor 29. Czerwca przeieżdżał po drodze *Greenwich*, i *Lansierowie* otaczaiący poiazd Xięcia rospędzali przechodzące karety dla dania przeyścia tey, w któtey się Lord znaydował. *Kuryier* odpowiada na to, iż poiazd, który gazeta *Morning Chronicle* tak łaskawie protegowała iako Lorda *Wellingtona*, nienależał wcale do niego, a do Królewey, powracaiącey z obiadu od P. *Longa* w towarzystwie Xiężniczek *Augusty* i *Elżbiety*. Co zaś do Lorda *Wellingtona*, tem 29 Czerwca znaydował się o mil 20 od drogi *Greenwich* i był na obiedzie u Xiężney *Karoliny* w *Clermont*.

Proiekt brukowania Londynu żelazem lanem, nabawił wielkiey niespokoyności wszystkich rzemieślników bruku. — Dowodzili Parlamentowi iż brukować miasto żelazem, iest to zamienić ie w konduktor, który niechybnie sciągnie nań straszne pioruny.

### FRANCYIA.

*S Paryża, 9. Lipca.*

Posłowie i Ministrowie zagraniczni składali dnia wczorayszego hołdy uszanowania *Nayiaśnieyszemu Panu*, oraz całey Królewskiey rodzinie. Jenerał Baron *Vincent* pełnomocnik Austryiacki przede mszą miał prywatne posłuchanie u Króla, i oddał list od Cesarza Pana swego, donoszący o slubach małżenskich Arcy-Xiężniczki *Leopoldyny* s Królewicem Portugalskim.

— O godzinie drugiey po południu Król w mundurze Pułkownika grenadyierów gwardyi iezdney wsiadł do odkrytego kocza, maiąc z lewey strony Xiężnę *Angulemską*, Xiąże zaś *Angulemski* i *Berry* iechali konno koło poiazdu. Jenerał-Maior Xiąże Marszałek *Reggio* i Xiąże *de Grammont*, Kapitan gwardyi, znaydowali się zaraz za poiazdem z ich sztabem głównym. Korpus Gwardyi, Huzarowie i Kirasierowie 2° regimentu otaczali ten świetny i liczny orszak.

Król przeiechał przez Karuzel, Luwr i udał się na ulicę S° *Antoniego*. Białe chorągwie ozdobione rozmaitemi amblematycznemi znakami, rozwiiały się u wszystkich okien. Lud w nieprzeliczonych tłumach napełniał wszystkie mieysca kędy Król przeiezdzał, i przez okrzyki radośne okazywał przywiązanie swoie ku tak dobremu Monarsze.

*Monsieur* Pułkownik Jeneralny gwardyi narodowey, na czele sztabu głównego ieneralnego spotkał przybywaiącego Krola.

Król obeyrzał potem trzynaście legionów woyska i zatrzymał się przeciw ulicy *Pokoiu* (la Pax) a woyska w kolumnach defilowały. — Cała ta parada trwała aż do szóstey godziny.

Za powrótem Królewskim do Tuilleryów podobniez lud cisnął sie tłumem aby widzieć Pana swoiego i osypać go okrzykami błogosławieństwa. Nieoboietny to był dowod przywiązania i wierności narodu dla Króla dobrego.

Wieczorem miasto całe wspaniale było oświecone. Wszystkie Teatra, naypięknieysze i stosowne do tey okoliczności starały się dawać widowiska. — Muzeum także było otwarte i ludu mnóstwo cisnęło się do widzenia go.

Ogrodnik ieden s przedmieścia S. Antoniego podniosł Królowi koszyk winogron doskonale dóyrzałych, co *Nayiaśnieyszy Pan* z zwykłą sobie dobrocią przyiął, i ofiaruiącemu okazał swoie zadowolnienie.